

Sygn. akt II Ca 848/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Marek Kurkowski

Sędzia SO Monika Kuźniar

Sędzia SR del. Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. we W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu

z dnia 7 kwietnia 2014r.

sygn. akt VI C 1818/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 60 zł kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 848/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla W. we W. zasądził w pkt I wyroku od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. we W. 469,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 02 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, a w pkt II zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 107 zł zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 27 lipca 2012r. we W. na ul. (...) w kierunku ul. (...) doszło do uszkodzenia dwóch kół tylnej osi w autobusie linii (...) należącym do strony powodowej, kierowanym przez B. B.. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, że winę za uszkodzenie opony ponosi kierujący autobusem, pracownik strony powodowej, który jeżdżąc bez powietrza w kole doprowadził do jej zniszczenia. Kierowca B. B. przyznał się do winy i do spowodowania zniszczenia opony. W wyniku zdarzenia strona powodowa poniosła szkodę w wysokości 1.094,62 zł.

W dacie powstania szkody B. B. ubezpieczony był u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone pracodawcy do wysokości trzykrotnego wynagrodzenia pracownika. Trzymiesięczne wynagrodzenie B. B. wynosiło wówczas 11.171,24 zł. Zgodnie z § 10 ust. 6 umowy, grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody wyrządzone pracodawcy, strony wprowadziły obligatoryjny udział własny ubezpieczonego w każdej szkodzie w wysokości 10 % wysokości odszkodowania.

Wymiana uszkodzonej części tj. opony wyniosła 1094,62 zł. Strona powodowa w dniu 04.09.2012r. zgłosiła szkodę stronie pozwanej. W wyniku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała i wypłaciła stronie powodowej kwotę 515,99 zł. Strona powodowa wzywała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 469,17 zł tytułem odszkodowania za szkodę. Pismem z dnia 24.12.2012r. strona pozwana odmówiła wypłaty dalszej części odszkodowania powołując się na treść art. 361 § 1 k.c. i wskazując, iż do wyliczenia wysokości odszkodowania przyjęła 50 % zużycie opony.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd wskazał, iż bezsporna w sprawie była okoliczność, iż strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. w dacie szkody obejmowała ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej pracownika strony powodowej B. B., do wysokości trzykrotności jego wynagrodzenia za pracę. Zasada odpowiedzialności ani też okoliczności zdarzenia nie były w toku procesu kwestionowane przez żadną ze stron; sporna była jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania. Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z zawartą umową odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel gwarantuje naprawienie szkody. W myśl art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c), a wysokość odszkodowania powinna być określona według reguł określonych w art. 363 k.c. Sąd Rejonowy zważył, iż w myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Z kolei art. 363 § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z treści powołanych przepisów, w ocenie Sądu I instancji wynika, że odszkodowanie winno pełnić funkcje kompensacyjną i prowadzić do pełnego pokrycia szkody. Przy ustalaniu pojęcia szkody i odszkodowania stosować odpowiednio uregulowania kodeksu cywilnego, zaś obowiązek naprawienia szkody realizowany jest przez zapłatę określonej sumy odszkodowania. Sąd wskazał, iż wedle art. 415 k.c., ten, kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Zatem odpowiedzialność strony pozwanej będzie uzasadniona tylko wówczas, gdy łącznie wystąpią przesłanki: szkoda rozumiana jako uszczerbek w mieniu oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między szkodą a zawinionym zachowaniem sprawcy.

Z treści powołanych przepisów wynika w ocenie Sądu Rejonowego, że odszkodowanie winno pełnić funkcję kompensacyjną i prowadzić do pełnego pokrycia szkody, przy czym obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z poczynionych ustaleń wynika, że strona powodowa w wyniku zdarzenia z dnia 27.07.2012 r. doznała szkody. Sprawcą zdarzenia był pracownik strony powodowej B. B.. Powyższe okoliczności nie były sporne między stronami. Co do zasady strona pozwana przyjęła odpowiedzialność za wyrządzoną przez ubezpieczonego szkodę i była zobowiązana do wypłaty odszkodowania. Strona pozwana ustalając wysokość odszkodowania pomniejszyła je o zużycie opon określając wysokość zużycia na 50 %. Oceniając zasadność przyjęcia przez stronę pozwaną powyższego, Sąd zważył, iż odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy

pojazdu (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Z oczywistych względów odszkodowanie nie może obejmować kosztów prac naprawczych, które służyły do poprawienia standardu uszkodzonego pojazdu, a więc podnosiły jego stan techniczny w porównaniu ze stanem przed wyrządzeniem szkody. Jednakże w sytuacji, gdy przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego wymaga użycia nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody. Zdaniem Sądu Rejonowego celowe ze względu na bezpieczeństwo podróżnych było zastosowanie nowych części celem doprowadzenia pojazdu do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zwiększenie wartości samochodu po naprawie może zostać uwzględnione tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186). Do wydatków w związku z powyższym, jak zważył Sąd Rejonowy, należało zaliczyć koszty nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy, nie można bowiem w ocenie Sądu I instancji wymagać od strony powodowej, aby zrezygnowała z zakupu części nowych i próbowała zakupić analogiczne do stopnia ich zużycia, jakie były zamontowane w pojeździe. Sąd Rejonowy podkreślił, iż strona powodowa jest przedsiębiorstwem świadczącym usługi przewozu, zatem dla bezpieczeństwa pasażerów zamontowanie nowej opony było w ocenie Sądu koniecznością. Sąd I instancji wskazał przy tym, iż w całości dał wiarę dokumentom znajdującym się w aktach szkody, nie znajdując podstaw by odmówić im wiarygodności i uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż strona pozwana nie kwestionowała wysokości ustalonych przez stronę powodową kosztów naprawy, a jedynie podnosiła fakt obniżenia wysokości odszkodowania o zużycie uszkodzonej części. Tym samym, Sąd uznał, że nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, więc wniosek dowodowy strony pozwanej w tym zakresie oddalił. Orzeczenie o kosztach Sąd I instancji wydał w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. uwzględniając koszty zastępstwa procesowego oraz opłatę od pełnomocnictwa (107 zł).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia przedmiotowej sprawy i pominięcie przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania okoliczności, że przedmiot niniejszego sporu stanowi wyłącznie opona, która jest częścią eksploatacyjną pojazdu;

- naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. techniki samochodowej, pomimo, iż przedmiotem niniejszego sporu jest opona, którą zalicza się do części eksploatacyjnych (tj. ulegającym naturalnemu procesowi zużycia, co powoduje konieczność okresowej wymiany) i której zużycie w przeciwieństwie do innych części pojazdu jest możliwe do oceny poprzez dokonanie analizy stanu bieżnika.

Strona pozwana wskazała na uzasadnienie stanowienia składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2012r. sygn. akt III CZP 85/11), wedle którego: „W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela kwoty odpowiadającej wszelkim celowym i ekonomicznie uzasadnionym wydatkom służącym do przywrócenie stanu poprzedniego, przy czym koszty te muszą być odnoszone do każdego indywidualnego przypadku. Inna jest bowiem sytuacja poszkodowanego, w którego pojeździe uległy uszkodzeniu lub zniszczeniu części oryginalne, które także w braku uszkodzenia wcześniej czy później i tak musiałyby zostać wymienione ze względu na naturalny proces zużywania, a inna gdy uszkodzeniu lub zniszczeniu uległy części oryginalne, których okres trwałości odpowiada żywotności samego pojazdu.” Zdaniem apelującego z powyższego jednoznacznie wynika, że przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jego pojeździe należy uwzględnić, jakie części uległy uszkodzeniu i co w danym przypadku będzie oznaczało przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody. Skoro więc w niniejszej sprawie uszkodzeniu uległa jedynie opona, której właściciel, a zwłaszcza właściciel będący przedsiębiorcą świadczącym usługi przewozu, zobowiązany jest do systematycznej jej wymiany (warunkowanej stanem bieżnika), to przy określeniu wysokości szkody, powinien być uwzględniony faktyczny stan tej opony.

Wysokość odszkodowania, w świetle powyższego postanowienia Sądu, powinna uwzględniać stopień zużycia opony, co też strona pozwana uczyniła w toku postępowania likwidacyjnego.

Apelujący podniósł, iż konsekwencją powyższego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i nie uwzględnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu jest także naruszenie przez ten Sąd także przepisu art. 361 § 2 k.c. i ustalenie wysokości odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda wbrew wysokości szkody faktycznie przez niego poniesionej. Nie ma znaczenia w ocenie apelującego, w jaki sposób powód określa wysokość swojej szkody w przedmiotowym postępowaniu, ale istotne jest to, co stanowi rzeczywistą jego szkodę. Szkada jest bowiem pojęciem obiektywnym, jasno określonym w art. 361 § 2 k.c. Ustalenie rzeczywistej szkody, jaką poniósł powód w zdarzeniu z dnia 27.07.2012r. może być dokonane jedynie przez biegłego sądowego ds. mechaniki samochodowej, który w oparciu o analizę zdjęcia spornej opony ustali faktyczną wysokość szkody powoda. Oddalenie przez Sąd I instancji wniosku pozwanej o takiego biegłego należy uznać za ruszenie art. 278 kpc, co pozwana także zarzuciła w niniejszej apelacji.

Zdaniem apelującego jedynie szkoda wyliczona w sposób przez niego wskazany będzie spełniała przesłanki wymagane przez art. 361 § 2 k.c. W przeciwnym wypadku, powód stałby się bezpodstawnie wzbogacony. Jednocześnie apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

W związku z powyższym strona pozwana wniosła o zmianę powyższego wyroku i oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy mając nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów w następstwie, czego uznał, iż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne i odpowiada prawu. Sąd Odwoławczy akceptuje w całości stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji i przyjmuje za własny. Podziela także wprowadzone przez ten Sąd wnioski oraz ocenę prawną żądania zgłoszonego przez powoda.

W rozpatrywanej sprawie, strona powodowa domagała się od strony pozwanej jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej swojego pracownika – sprawcy szkody, zapłaty kwoty 469,17 zł., tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 27 lipca 2012r. Szkodę stanowiła zniszczona opona, którą strona powodowa wymieniła ponosząc koszt 1.094,62 zł. Strona pozwana zobowiązana była do zapłaty 90 % wartości poniesionej szkody, czyli kwoty 985,16 zł. Wobec pokrycia przez stronę pozwaną tylko części szkody tj. do wysokości kwoty 515,19 zł, strona powodowa wniosła o zasądzenie dalszej kwoty. W przedmiotowej sprawie pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę, jak również przebiegu zdarzenia. Istotą sporu stanowiła wyłącznie wysokość należnego powodowi odszkodowania. W tym zakresie strona pozwana złożyła zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 par. 1 kpc, art. 361 par. 2 kpc oraz art. 278 kpc,

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż wbrew apelującemu, Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., ocenił je według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia powyższego przepisu wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok SN z 22.09.2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż

ocena sądu (por. wyrok SN z 6. 11.1998r., II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i wiarygodności dowodów mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności. Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów nie sposób się dopatrzeć.

W związku z powyższym wskazać należy, iż nie był trafny zarzut apelującego, iż Sąd Rejonowy poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów uznał niezasadnie, iż należne stronie powodowej odszkodowanie, to zwrot kosztów wymiany opony bez dokonywania potrąceń eksploatacyjnych. Powyższy zarzut wynikał z innego zarzutu podniesionego przez stronę pozwaną tj. naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 361 par. 2 kc. Zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość zaś odszkodowania należy ustalać według zasad określonych w art. 361 kc i art. 363 k.c. Przepis art. 361 § 1 kc stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wedle zaś § 2 w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Zgodnie zaś z art. 363§1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem.

Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Ze względu na okoliczność, że niejednokrotnie części pojazdu, uszkodzonego w trakcie zdarzenia wyrządzającego szkodę, były eksploatowane już przez określony czas, powstaje kwestia, na czym ma polegać przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W szczególności, czy przywrócenie do stanu poprzedniego uzasadnia użycie nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Z punktu widzenia ubezpieczyciela sprowadza się do zagadnienia, czy kwota, którą ma wypłacić poszkodowanemu, może być zmniejszona o tyle, o ile mniejsza jest wartość części i materiałów starych od wartości części i materiałów nowych, które mają je zastąpić w trakcie naprawy. Zagadnienie to było przedmiotem rozpoznania przez skład powiększony Sądu Najwyższego, który uchwałą z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11 (OSNC 2012, nr 10, poz. 112) rozstrzygnął, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były

już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżyć należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu.

Odnieść się również należy do poglądu sformułowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72 (OSNCP 1973, nr 6, poz. 111), w którym stwierdzono, że jeżeli uszkodzenie rzeczy jest tego rodzaju, iż pozwala na przywrócenie jej do stanu poprzedniego, odpowiedzialny za szkodę ma obowiązek zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do takich wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Dokonanie potrąceń amortyzacyjnych, odpowiadających zużyciu samochodu i jego części przed uszkodzeniem, Sąd Najwyższy uznał za nieuzasadnione. Odmienne stanowisko zdaniem Sądu musiałoby prowadzić do pozbawionego podstaw prawnych wniosku, że ciężar przywrócenia do stanu poprzedniego rzeczy używanej spoczywa częściowo na poszkodowanym, skoro zaś co do zasady naprawienie szkody ma polegać na przywróceniu stanu poprzedniego, to rzecz uszkodzona powinna osiągnąć stan używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Wydatki poniesione na części nowe, których użycie było niezbędne do osiągnięcia tego celu, składają się na koszt naprawienia szkody, nie mogą zatem obciążać poszkodowanego, lecz osobę odpowiedzialną za szkodę.

Powyższe stanowisko wynika również z powołanego przez apelującego uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012r. (sygn. akt III CZP 85/11 OSNC 2013/3/37), które notabene w swej treści odwołuje się bardzo szeroko do powołanego wyżej przez Sąd Okręgowy orzeczenia z 12 kwietnia 2012r. wyrażając jego akceptację - czego zdaje się już nie dostrzegać skarżący. Pozwany zacytował jedynie krótki, wyrwany z kontekstu urywek uzasadnienia powyższego orzeczenia z 20 czerwca 2012r. który mówiąc o konieczności rozpatrywania każdej sprawy indywidualnie - w żadnym przecież razie nie potwierdza stanowiska apelującego, iż wysokość odszkodowania powinna uwzględniać (zdaniem pozwanego 50%-owy) stopień zużycia opony. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał na zasadność montowania części nowych a tym samym pokrycia ich kosztu przez ubezpieczyciela. Jedyną kwestią budzącą wątpliwość a którą również zajął się Sąd Najwyższy była zasadność wykorzystania przy ustalaniu wysokości odszkodowania cen części oryginalnych lub równoważnych oryginalnym. To zaś zagadnienie nie było przedmiotem niniejszego postępowania, bowiem ubezpieczyciel zupełnie nie kwestionował rodzaju zakupionej przez powoda opony.

Czyniąc rozważania w zakresie możliwości obniżania odszkodowania Sąd Okręgowy wskazuje, iż Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej orzeczeniu z dnia 12 kwietnia 2012r. zauważył, iż nie można z góry wyłączyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien jednak obciążać zakład ubezpieczeń, skoro bowiem z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego, poszkodowany bowiem ma prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Ponadto to zakład ubezpieczeń, przedstawiając dowód, że w konkretnym wypadku wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie, osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyrokach z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88 ("Wiadomości Ubezpieczeniowe" 1989, nr 7-8, s. 32) oraz z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 380/01 (nie publ.), podkreślając, że ze względu na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu.

Kwestia ta jednak nie wymagała rozważenia w niniejszej sprawie, bowiem ubezpieczyciel nie tylko nie dowiódł, ale nawet nie starał się dowieść i nie podnosił, iż wymiana opony na nową prowadziła do wzrostu wartości autobusu powoda. Co więcej, jak wskazywał wielokrotnie sam apelujący, przedmiot sporu stanowi „wyłącznie opona”, trudno

zatem w ocenie Sądu Okręgowego uznać ją za część bardzo kosztowną a tym samym powodującą wzrost wartości całego pojazdu. W tym stanie rzeczy również i z tej przyczyny za punkt wyjścia do ustalenia odszkodowania należało przyjąć pełny koszt naprawy, jak zasadnie uznał Sąd I instancji.

Mając na względzie powyższe nie można zarzucić Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. techniki samochodowej, który miałby ustalić stopień zużycia opony. Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Stan zaś opony w dacie zdarzenia, a tym samym i stopień jej amortyzacji, pozostawał w sprawie okolicznością nieistotną, a tym samą bez wpływu na rozstrzygnięcie. Tym samym i wniosek dowodowy w powyższym zakresie trafnie skutkował oddaleniem przez Sąd I instancji. Z tych samych przyczyn tożsamy wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji, Sąd Okręgowy oddalił.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznając apelację za nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach w postępowaniu apelacyjnym, jak w punkcie II sentencji wyroku, rozstrzygnięto na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz §12 w zw. z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.